

Życzenia Wielkanocne

W Jezusie Zmartwychwstałym mamy pewność, że nasza osobista historia i droga ludzkości, choć wciąż zanurzone w nocy, w której światła zdają się przyćmione, są w rękach Boga; a On, w swojej wielkiej miłości, nie pozwoli nam się zachwiać i nie dopuści, by zło miało ostatnie słowo. Jednocześnie ta nadzieja, już spełniona w Chrystusie, pozostaje dla nas celem do osiągnięcia: została nam powierzona, abyśmy mogli stać się jej wiarygodnymi świadkami, i aby Królestwo Boże utorowało sobie drogę do serc współczesnych kobiet i mężczyzn. (z homilii Papieża Franciszka przygotowanej na Wigilię Paschalną 19 kwietnia 2025 r.)

Szanowni i Drodzy Państwo,

niech te słowa śp. Papieża Franciszka – zapisane w jednej z ostatnich przygotowanych przez Niego homilii – będą Państwa udziałem. Niech świętowanie Wielkanocy będzie dla nas wszystkich źródłem umocnienia i pogłębienia miłości, wiary i nadziei, która wykracza poza śmierć.

Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK

Wspomnienie Ojca Adama Schulza SJ

Wydanie specjalne Serwisu ORRK w całości poświęcamy pamięci zmarłego Ojca Adama Schulza, jezuitę, przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.



Spis treści

- Zmarł o. Adam Schulz SJ, pierwszy rzecznik Konferencji Episkopatu Polski	2
- Odbłyły się uroczystości pogrzebowe śp. o. Adama Schulza SJ	4
- Kondolencje Przewodniczącego Episkopatu po śmierci o. Adama Schulza SJ	5
- Kondolencje Sekretarza Generalnego KEP po śmierci o. Adama Schulza SJ	6
- Pośmiertne odznaczenie dla o. Adama Schulza SJ	6
- Homilia delegata KEP ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich – ks. bp Adam Wodarczyk	7
- Homilia wygłoszona podczas uroczystości pogrzebowych o. Adama Schulza SJ – ks. Andrzej Grefkowicz	9
- Rzecznik KEP pożegnał śp. o. Adama Schulza SJ – o. Leszek Gęsiak SJ	11
- Słowo pożegnania prezydenta WZCh w Polsce – Marcin Telicki	12
- Wspomnienia współpracowników o. Adama Schulza SJ	12
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	14

Zmarł o. Adam Schulz SJ, pierwszy rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

21 marca br., przed godziną 23.00, w infirmerii Kolegium Jezuitów w Gdyni, zmarł o. Adam Schulz SJ, pierwszy rzecznik Konferencji Episkopatu Polski oraz przewodniczący Rady Ruchów Katolickich. Odszedł do Pana w 74. roku życia, 54. roku powołania zakonnego i 46. roku kapłaństwa.

Ojciec Adam Schulz urodził się 18 marca 1952 r. w Gdańsku jako jedno z dwojga dzieci Cyryla i Krystyny z Dzięgiełków. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1966 r. uczęszczał do Technikum Budowy Okrętów *Conradinum* w Gdańsku w latach 1966-1971, gdzie w 1971 roku zdał maturę.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 1 września 1971 roku, gdy prowincjałem był o. Władysław Janczak SJ. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1973 r. w Kaliszu przed o. Stefanem Miecznikowskim SJ. Studia filozoficzne odbył w Krakowie w latach 1973-1975, a studia teologiczne w Warszawie w latach 1975-1978. Świecenia diakonatu przyjął 6 stycznia 1979 roku, a kapłańskie 31 lipca 1979 roku w Warszawie z rąk bpa Bronisława Dąbrowskiego. Jeszcze przed święczeniami był związany z Ruchem Oazowym i Odnową Charyzmatyczną.

Po święceniach o. Adam pracował w Piotrkowie Trybunalskim jako nauczyciel religii i duszpasterz studentów oraz kapelan szpitala, a także animator Odnowy Charyzmatycznej (1979-1981). W latach 1981-1985 posługiwał studentom w Warszawie, gdzie studiował katechetykę na Akademii Teologii Katolickiej (ATK).

W latach 1985-1986 studiował w Oakland w Kalifornii (USA) pod kierunkiem o. Carlosa Sevilii SJ (późniejszego biskupa), a następnie powrócił do Warszawy, gdzie został mianowany asystentem Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego (WŻCh) w Polsce, a także angażował się w dawanie Ćwiczeń Duchowych. Dnia 2 lutego 1988 roku złożył w Warszawie uroczystą profesję zakonną na ręce o. Stanisława Opieli SJ.

Dnia 16 czerwca 1990 roku został mianowany rektorem Kolegium Jezuitów w Warszawie przy ul. Rakowieckiej i pełnił ten urząd od 15 września 1990 roku do 14 września 1997 roku. W tym samym czasie był członkiem Konsulty Prowincji (1990-1997). Następnie przeniósł się do wspólnoty zakonnej przy ul. Świętojańskiej i powrócił do współpracy z WŻCh jako ogólnopolski asystent kościelny, pracując także w europejskiej strukturze WŻCh jako przewodniczący europejskiego zespołu koordynacyjnego (1987-1991).

Pracował w Radzie Ruchów Katolickich, najpierw jako sekretarz, a następnie przewodniczący. W 1998 roku Konferencja Episkopatu Polski mianowała go dyrektorem biura informacji

i pierwszym rzecznikiem Episkopatu Polski. Stanowisko to piastował do 2004 roku. W tym czasie pomagał też w tworzeniu instytucji rzeczników prasowych w diecezjach oraz w innych instytucjach kościelnych.

W latach 2005-2011 był przełożonym wspólnoty przy ul. Świętojańskiej w Warszawie i rektorem Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, a także wicedziekanem dekanatu staromiejskiego. W Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej założył w 2006 roku Centrum Duchowości Świeckich.

Od 2011 roku był członkiem wspólnoty jezuitów przy parafii św. Szczepana na Mokotowie, gdzie pomagał w pracy duszpasterskiej. Do śmierci pełnił funkcję przewodniczącego Rady Ruchów Katolickich, organizował różne konferencje dla świeckich i często był proszony przez biskupów o opinię na temat ruchów w Kościele katolickim (w latach 2006-2011 był konsultantem Konferencji Episkopatu Polski ds. apostołstwa świeckich). Opublikował wiele artykułów. W latach 1998-2000 i 2003-2011 wykładał w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Przez cały okres pracy po święceniach zorganizował wiele spotkań szkoleniowych dla liderów stowarzyszeń i ruchów katolickich w całej Polsce.

Zaangażowanie w prace ruchów oraz rozwój laikatów w Polsce

- od 1974 do 1980 roku uczestniczył w pracach ruchu Światło-Życie. Współpracował z ks. Franciszkiem Blachnickim we wprowadzaniu niektórych doświadczeń Odnowy w Duchu Świętym oraz deuterokatechumenatu w formację ruchu Światło-Życie;
- w latach 1976-78 był jednym z głównych inicjatorów ruchu Odnowy w Duchu Świętym w Polsce;

- w latach 1978-1981 został pierwszym w Polsce przewodniczącym Zespołu Koordynującego Ruch Odnowy w Duchu Świętym;
- w roku 1982 zainicjował w Polsce ruch Wspólnota Życia Chrześcijańskiego (WŻCh) i do 1998 roku pełnił w nim funkcję ogólnopolskiego asystenta kościelnego. W latach 2011- 2019 powtórnie został asystentem kościelnym WŻCh;
- w 1983 roku współorganizował pierwszy Kongres Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze;
- w latach 1987-91 był przewodniczącym Zespołu Koordynującego WŻCh w Europie;
- w roku 1989 był jednym z głównych organizatorów Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich (ORRK), a w latach 1990-1993 przewodniczącym Ogólnopolskiego Sekretariatu ORRK, a od 1994 roku pełnił funkcję przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich;
- był inicjatorem powstania wielu diecezjalnych Rad Ruchów Katolickich i organizatorem czterech ogólnopolskich kongresów, które gromadziły od 600 do 2000 świeckich liderów oraz kapłanów;
- zorganizował ponad 200 ogólnopolskich spotkań, seminariów oraz konferencji dla liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich, kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w poszczególnych diecezjach oraz asystentów kościelnych ruchów i stowarzyszeń;
- brał aktywny udział w wielu międzynarodowych kongresach i spotkaniach ruchów, troszcząc się o pogłębianie współpracy pomiędzy ruchami działającymi w Polsce a ruchami działającymi w innych krajach;
- prowadził wiele rekolekcji, seminariów, kursów specjalistycznych oraz wykładów, zarówno dla świeckich jak i duchownych, z dziedziny formacji laikatu, rozwoju zrzeżeń katolickich oraz współczesnych wyzwań apostołskich Kościoła;
- zainicjował powstanie kilkudziesięciu grup i wspólnot, z których większość działa do dziś.

Publikacje

- w latach 1977-80 współredagował „List o modlitwie”, biuletyn przeznaczony dla grup modlitewnych w ruchu Światło-Życie i Odnowie w Duchu Świętym;
- w latach 1980-84 redagował wiele książek i publikacji formacyjnych przeznaczonych dla ruchu Odnowa w Duchu Świętym oraz innych grup modlitewnych;
- w latach 1986-1996 założył i prowadził Biuletyn Formacyjny Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego „Orientacje” oraz Biuletyn Informacyjny WŻCh „Wspólnota w misji”;
- w roku 1990 założył „Biuletyn Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich”, który w 2009 roku przekształcony został w „Serwis ORRK. Biuletyn dla liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich”;
- był redaktorem książek: „Wiosna ruchów” (1994), „Znak nadziei dla świata i Kościoła” (2001), „Służyć Królestwu Bożemu w świecie” (2005), „Apostołowie nowego tysiąclecia” (2000), „Nowy ogień Duch Świętego” (2005) oraz wielu innych publikacji książkowych, artykułów i wywiadów przeznaczonych dla świeckich i kapłanów zaangażowanych w ruchach katolickich.

Jako Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski:

- zredagował i wydał 7 numerów „Akt Konferencji Episkopatu Polski”;
- redagował i wydawał codziennie przez 5 lat publikację „Prasa o Kościele”, oraz co tydzień „Obraz Kościoła w czasopiśmie”;
- udzielił wielu wywiadów i wypowiedzi dla mediów polskich i zagranicznych;
- zorganizował i przeprowadził ponad 350 konferencji prasowych i briefingu dla mediów.

Źródło: jezuici.pl/ BP KEP

O odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. o. Adama Schulza SJ, pierwszego rzecznika Konferencji Episkopatu Polski

W imieniu Kościoła warszawskiego dziękuję Panu Bogu za tego wspaniałego człowieka i kapłana – mówił metropolita warszawski abp Adrian Galbas SAC podczas uroczystości pogrzebowych śp. o. Adama Schulza SJ, pierwszego rzecznika Konferencji Episkopatu Polski, które odbyły się 27 marca 2025 roku w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Abp Galbas dołączył swoje podziękowania Panu Bogu „za to wszystko, co Ojciec Adam zrobił dla Warszawy, dla Kościoła w Warszawie, zarówno dla duchownych, jak i dla ludzi świeckich”. Przyznał, że choć śp. o. Adam Schulz rozpoczął i zakończył swoje życie w Trójmieście, to jednak w znacznej mierze było ono skoncentrowane na Warszawie.

„W imieniu Kościoła warszawskiego bardzo serdecznie Panu Bogu dziękuję za tego wspaniałego człowieka i kapłana. I mam taką nadzieję, że skoro Pan Bóg w swojej mądrości zabrał go do wieczności, to charyzmaty, które były obecne i którymi tak hojnie się z nami dzielił Ojciec Adam, Bóg rozsiewa hojnie po innych w Kościele. Bo bardzo dzisiaj potrzebujemy ludzi tak rozsądnych, stanowczych, stąpających twardo po ziemi, mądrych, zwłaszcza wtedy, kiedy stajemy się liderami, kiedy prowadzimy innych, kiedy pomagamy innym w towarzyszeniu w ich codziennym życiu. Potrzebujemy także ludzi tak głęboko duchowych jak Ojciec Adam” – zaznaczył abp Galbas.

Homilię wygłosił ks. Andrzej Grefkowicz, kapłan archidiecezji warszawskiej, przyjaciel śp. o. Adama Schulza SJ. Przypomniął, że w 1998 roku Konferencja Episkopatu Polski mianowała o. Schulza pierwszym rzecznikiem Episkopatu. Piastował tę funkcję do 2003 roku. „Dzięki niemu pojawili się kolejni rzecznicy w diecezjalnych i strukturach Kościoła. Tam gdzie został postawiony nie funkcjonował jako solista, ale dzielił się odpowiedzialnością z innymi” – mówił duchowny.

Ks. Grefkowicz podkreślił, że o. Schulza charakteryzowała wrażliwość na świeckich, na specyfikę ich duchowości, na ich misję w Kościele, „by nie byli drugą kategorią ludu Bożego, ale by odkryli swoje miejsce, swoją misję”. „Drażył w tej kwestii nauczania Soboru Watykańskiego II, zmieniał, prostował pod tym względem dotychczasowe myślenie Kościoła przedsoborowego. Ten ważny dar Soboru Watykańskiego II Ojciec Adam podjął i wydaje się, że konsekwentnie, uparcie głosił. Zmienił nasze myślenie” – mówił.

„Dar, który przez posługę o. Adama Bóg dał swojemu Kościołowi, trwa nadal. Myślenie na temat świeckich, ich misja, duchowość, miejsce w Kościele trwa, nie przemija, mimo że Ojciec Adam zamknął oczy” – zaznaczył duchowny.

Na zakończenie liturgii sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Marek Marczak odczytał kondolencje przewodniczącego Episkopatu abp. Tadeusza Wojdy SAC. „Kościół w Polsce, Wspólnota Jezuitów i Konferencja Episkopatu Polski zawdzięcza wiele śp. Ojcu Adamowi Schulzowi SJ. Lata 1998 do 2004 to czas, gdy swoje życie poświęcił na pracę dla Konferencji Episkopatu Polski. Jako pierwszy rzecznik i dyrektor biura informacji Konferencji Episkopatu Polski przyczynił się także do ewangelizacji «cyfrowego kontynentu»” – napisał Przewodniczący KEP.

Z kolei bp Marczak podkreślił w swoich kondolencjach, że „Jego wieloletnia działalność naukowa i publicystyczna była wyrazem troski o przekaz prawdy i piękna Ewangelii”. „Ojciec Adam Schulz SJ z oddaniem służył Kościołowi, pełniąc odpowiedzialne funkcje zarówno w zakonie, jak i na szerszym polu działań duszpasterskich i naukowych” – zwrócił uwagę.

„Osobiście dziękuję Ci również za Twoje wskazówki i rady współbrata, przełożonego i pierwszego Rzecznika Episkopatu, a także człowieka wielkiego serca i dobroci. Z Twojej wiedzy i doświadczenia korzystałem nie tylko ja i pozostali rzecznicy KEP, ale także ci wszyscy, których łączyłeś przez pracę w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów Katolickich, Odnowie w Duchu Świętym, Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego i wielu innych miejscach, gdzie Twoja obecność pozostawiła trwałe ślady” – mówił w słowie pożegnalnym rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak SJ.

„Niech Twoje zaangażowanie w Kościele i służba Dobremu Bogu, którą tyle lat z oddaniem pełniłeś, często zapominając o sobie samym, będzie dzisiaj kapitałem, z którym staniesz przed Panem, by usłyszeć Jego słowo miłosierdzia a także to, że Cię przyjmie tam, gdzie wszyscy kiedyś chcemy dojść” – podkreślił ks. Gęsiak.

List kondolencyjny skierował także bp Adam Wodarczyk, delegat KEP ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich, który odczytała pani Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.

Przed rozpoczęciem liturgii dyrektor Biura Odznaczeń i Nominacji Kancelarii Prezydenta RP Piotr Oleńczak poinformował, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie o. Adama Schulza SJ Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności duszpasterskiej i społecznej.

Po mszy świętej wyruszył kondukt żałobny do grobowca ojców Jezuitów na Cmentarzu Stare Powązki, gdzie zostało złożone ciało Zmarłego.

Źródło: BP KEP

Kondolencje Przewodniczącego Episkopatu po śmierci o. Adama Schulza SJ

Przewodniczący Episkopatu złożył kondolencje po śmierci śp. o. Adama Schulza SJ Kościół w Polsce, Wspólnota Jezuitów i Konferencja Episkopatu Polski zawdzięcza wiele śp. Ojcu Adamowi Schulzowi SJ – napisał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC w liście kondolencyjnym po śmierci śp. o. Adama Schulza SJ złożonym na ręce Prowincjała Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego o. Zbigniewa Leczkowskiego SJ.

Warszawa, dnia 21 marca 2025 roku

Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca (Psalm 90,12)

Wielebny Ojciec Prowincjale,

ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci o. Adama Schulza SJ, kapłana Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Na ręce Ojca Prowincjała pragnę złożyć kondolencje wszystkim bliskim zmarłego Ojca Adama, rodzinie, krewnym, przyjaciołom, współbraciom Jezuitom, kapłanom, osobom życia konsekrowanego i wszystkim, którzy mieli to szczęście poznać Ojca Adama Schulza SJ i z nim współpracować. Rozpoczął i zakończył swoje życie w Trójmieście, kierując się w życiu i kapłańskiej posłudze zasadą dobrze tutaj znaną: *Nec temere, nec temide*.

Zmarły Ojciec Adam znaczną część swojego życia kapłańskiego i konsekrowanego poświęcił odpowiedzialności osób świeckich za Kościół. Jego marzeniem było, by ta odpowiedzialność niesiona była równomiernie, bo przecież na mocy chrztu świętego wszyscy w Kościele mamy jednakową godność. To przez chrzest, wszczępieni w Chrystusa, stajemy się Ludem

Bożym, a otrzymawszy odpuszczenie grzechów, wyrwani z mocy ciemności, zostajemy wyniesieni do stanu przybranych synów. W czasie Eucharystii sprawowanej za zmarłych w II Modlitwie Eucharystycznej słyszymy słowa: „Pamiętaj o Twoim słudze, którego z tego świata wezwałeś do siebie. Spraw, aby ten, który przez chrzest został włączony w śmierć Twojego Syna, miał również udział w Jego zmartwychwstaniu”. Niech te słowa będą dziś naszą modlitwą, wypraszając dar życia wiecznego dla śp. Ojca Adama.

Kościół w Polsce, Wspólnota Jezuitów i Konferencja Episkopatu Polski zawdzięcza wiele śp. Ojcu Adamowi Schulzowi SJ. Lata 1998 do 2003 to czas, gdy swoje życie poświęcił na pracę dla Konferencji Episkopatu Polski. Jako pierwszy rzecznik i dyrektor biura informacji Konferencji Episkopatu Polski przyczynił się także do ewangelizacji „cyfrowego kontynentu”.

Jest jeszcze wiele innych dzieł i funkcji, o których trzeba by wspomnieć i podziękować za Jego pokorną pracę. Mam nadzieję, że Miłosierny Jezus wynagrodzi wszystkie zasługi śp. Ojca Adama Schulza SJ. Rodzinie, przyjaciołom, współbraciom Jezuitom i wszystkim poruszonym Jego śmiercią niech Bóg wyprasza pokój serca.

✠ Tadeusz Wojda SAC

Arcybiskup Metropolita Gdański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Źródło: BP KEP

Kondolencje Sekretarza Generalnego KEP po śmierci o. Adama Schulza SJ

Ojciec Adam Schulz SJ z oddaniem służył Kościołowi, pełniąc odpowiedzialne funkcje zarówno w zakonie, jak i na szerszym polu działań duszpasterskich i naukowych – napisał bp Marek Marczak, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, w kondolencjach po śmierci śp. o. Adama Schulza SJ, złożonych na ręce Prowincjała Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego o. Zbigniewa Leczkowskiego SJ.

Warszawa, 24 marca 2025 r.

Czcigodny Ojcie Prowincjale, Pograżona w żałobie Rodzino, ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci świętej pamięci Ojca Adama Schulza SJ. Na ręce Czcigodnego Ojca pragnę złożyć kondolencje, które kieruję zarówno do Ojców Jezuitów, jak i Rodziny, Przyjaciół oraz Współpracowników. Do słów wyrażających współodczuwanie w żałobie dodaję modlitwę dziękczynną obejmującą uwielbienie Boga za dobre owoce życia Ojca Adama poświęconego Bogu i ludziom.

Ojciec Adam Schulz SJ z oddaniem służył Kościołowi, pełniąc odpowiedzialne funkcje zarówno w zakonie, jak i na szerszym polu działań duszpasterskich i naukowych. Był pierwszym Rzecznikiem Konferencji Episkopatu Polski, Przewodniczącym Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich oraz Konsultorem Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich. Powierzone obowiązki wykonywał z zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Wniósł wielki wkład w rozwój ruchów katolickich oraz formację liderów laikatu w Polsce, organizując liczne spotkania i szkolenia.

Jego wieloletnia działalność naukowa i publicystyczna była wyrazem troski o przekaz prawdy i piękna Ewangelii. Był ceniony jako wykładowca Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie oraz redaktor i wydawca licznych publikacji, m.in. „Akt Konferencji Episkopatu Polski” oraz przeglądu „Prasa o Kościele”. Jako Rzecznik KEP prowadził konferencje prasowe i wywiady, w których z należytym wyjaśnieniem prezentował stanowisko Kościoła w licznych kwestiach, zgodnie z charakterem swojej misji.

Modłę się, aby dobry Bóg przyjął świętej pamięci Ojca Adama do swego Królestwa i obdarzył Go nagrodą życia wiecznego. W Chrystusowej miłości, złączony we wspólnej modlitwie, błogosławię wszystkich zgromadzonych na Eucharystii.

X Marek Marczak

Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Źródło: BP KEP

Pośmiertne odznaczenie dla o. Adama Schulza SJ

27 marca 2025

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał
za wybitne zasługi w działalności duszpasterskiej i społecznej**

**KRZYŻ KAWALERSKI
ORDERU ODRÓDZENIA POLSKI
pośmiertnie**

Adamowi Schulzowi SJ

jezuicie, pierwszemu rzecznikowi Konferencji Episkopatu Polski,
przewodniczącemu Rady Ruchów Katolickich, dotychczas nieodznaczanemu.

Odznaczenie w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przekazał na ręce najbliższej rodziny Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Minister Andrzej Dera podczas uroczystości pogrzebowych, które odbyły się w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Źródło: Pośmiertne odznaczenie dla o. Adama Schulza SJ \ Aktualności \ Ordery i odznaczenia \ Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Homilia delegata KEP ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich

wygłoszona podczas mszy świętej w intencji o. Adama Schulza SJ,

na Spotkaniu Plenarnym ORRK

W sobotę piątego tygodnia Wielkiego Postu, 12 kwietnia br., odbyło się Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, której przewodniczącym był o. Adam Schulz SJ. Spotkanie to zakończyła msza święta w intencji o. Schulza, odprawiona w sanktuarium błogosławionego

ks. Jerzego Popiełuszki w parafii pw. Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Mszy świętej przewodniczył ks. biskup pomocniczy katowicki Adam Wodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich. Poniżej publikujemy tekst homilii, którą podczas mszy wygłosił Ksiądz Biskup.

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Drodzy Uczestnicy Zebrania Plenarnego Ogólnopolskiej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, gromadzimy się dziś na mszy świętej w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, aby podczas naszego tradycyjnego wiosennego spotkania plenarnego Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich pomodlić się za naszego Brata w Chrystusie, zmarłego kapłana, jezuitę, twórcę i wieloletniego przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, śp. o. Adama Schulza.

Dzisiaj w tej Eucharystii, która jest zawsze wielkim dziękczynieniem za dzieło zbawcze Chrystusa i ponowieniem ofiary paschalnej naszego Pana, bardzo dziękujemy Bogu Ojcu przez Jego Syna a naszego Pana Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym za osobę śp. ojca Adama Schulza SJ, który przez wiele lat niestrudzenie służył ruchom i stowarzyszeniom katolickim w Polsce. Czynił to profesjonalnie i z bezgranicznym oddaniem dla apostołstwa świeckich w Kościele. Miałem zaszczyt i szczęście wiele lat współpracować ze śp. o. Adamem. Dzisiaj wyrażam wielkie dziękczynienie Bogu za dar jego osoby. Kierunki jego wieloletniego zaangażowania w apostołstwo świeckich realizowały się przez duchowość ignacjańską, którą jako jezuita bardzo chętnie się dzielił, poprzez zaangażowanie w Ruch Światło-Życie, Odnowę w Duchu Świętym i Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego. Śp. o. Adam przez wiele lat angażował się na rzecz budowania jedności między ruchami i stowarzyszeniami katolickimi w polskim Kościele, co od 1989 roku znalazło wyraz w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, której był jednym z głównych współtwórców. Przez lata pełnił funkcję przewodniczącego tej Rady. Był inicjatorem powstawania Diecezjalnych Rad Ruchów Katolickich, które obecnie działają w 32 diecezjach. Ojcu Adamowi, z licznymi kapłanami i świeckimi, udało się zorganizować cztery Ogólnopolskie Kongresy Ruchów oraz pomagać w organizacji Diecezjalnych Kongresów Ruchów. Przeprowadził wiele ogólnopolskich spotkań i konferencji dla liderów ruchów i stowarzyszeń, kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w diecezjach oraz asystentów kościelnych ruchów i stowarzyszeń. Brał udział w międzynarodowych spotkaniach ruchów, troszcząc się o pogłębienie współpracy pomiędzy ruchami działającymi w Polsce a ruchami działającymi w innych krajach. Przez wiele lat pracował gorliwie nad ukazywaniem piękna powołania ludzi świeckich oraz specyfiki ich duchowości. Czynił to, prowadząc rekolekcje, seminaria, kursy specjalistyczne oraz wykłady, zarówno dla świeckich, jak i duchownych, z dziedziny formacji laikatu, rozwoju zrzeszeń katolickich oraz współczesnych wyzwań apostołskich Kościoła. Wykładał teologię laikatu oraz teologię zrzeszeń katolickich. Powołał Centrum Duchowości Świeckich przy Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Był konsultorem Rady Konferencji Episkopatu ds. Apostołstwa Świeckich. Jedną z form jego działalności były liczne publikacje, wśród których wspomnę redagowany przez niego od 1990 r. „Serwis ORRK. Biuletyn dla liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich”, który obecnie dociera drogą elektroniczną do ponad 900 tysięcy odbiorców.

Ojciec Święty Franciszek w bulli „Spes non confundit” ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 stwierdził, że *w obliczu śmierci, gdzie wszystko wydaje się kończyć, otrzymujemy pewność, że dzięki Chrystusowi, dzięki Jego łasce przekazanej nam w chrzcie, „życie [...] zmienia się, ale się nie kończy na zawsze”* (p.19). Z tą nadzieją w imieniu wszystkich ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce powierzam śp. o. Adama Schulza miłosiernemu Bogu,

dziękując za jego piękne życie i gorliwą posługę realizowaną w myśl jezuickiej dewizy, aby wszystko czynić *na większą chwałę Bożą*.

Bracia i Siostry, śmierć o. Adama jest dla wielu z nas czymś niespodziewanym, po ludzku sądząc – przedwczesnym i każdego napawa smutkiem i bólem. O. Adam był dla wielu z nas tutaj obecnych bardzo bliską osobą, pracował przez wiele lat jako gorliwy kapłan i zakonnik, lider ruchów i stowarzyszeń katolickich, gorliwy duszpasterz, którego – podobnie jak św. o. Andrzeja Bobolę – możemy określić mianem „duszochwata”, spełniającego zadania, które mu powierzano, sumiennie i gorliwie. Stajemy przy nim w modlitwie, przy człowieku, który żył wśród powierzonych jego pasterskiej trosce wiernych i miał duchowy wpływ na wielu z nas poprzez swoje życie. Teraz żyje On już w innym miejscu, w innym domu, w innym otoczeniu. Wierzimy, że jest w Domu Ojca, który ma wiele mieszkań, i tam czeka również na nas.

Śp. o. Adam żył wiarą, która została mu przekazana w rodzinnym domu i którą przekazywał z oddaniem powierzonym jego duszpasterskiej pieczy wiernym w tych miejscach i przestrzeniach, gdzie posługiwał. Głosił gorliwie słowo Boże, był szafarzem sakramentów świętych i dobrym pasterzem. Zapamiętamy Jego pogodę ducha i życzliwość. Śp. o. Adam swoim życiem zdawał się mówić: *Nie mam w sobie lęku, bo ufam, że mój Pan przyjmie mnie do siebie*. Nie było w nim widać nadmiernego lęku, bo wiedział, Komu zaufał. Całą swą postawą uczył nas, że jeśli oddamy swoje życie w ręce Boga, nie będą nam straszne napotykanne po drodze przeciwności. On przecież jest naszym światłem i zbawieniem. Powinniśmy pragnąć zamieszkać w domu Bożym, bo nie wiemy, kiedy przyjdzie nam rozstać się z tym światem i zamieszkać w nowym miejscu, w nowym domu, którego nie potrafimy sobie nawet wyobrazić. Jezus zapewnia, że przygotował tam dla nas miejsce, a w przyszłości wróci na ziemię po nas. Powinniśmy być czujni, abyśmy mogli zamieszkać razem z Jezusem w domu, do którego dążymy – w domu Boga Ojca. Wtedy odnajdziemy w życiu prawdziwy sens i cel.

Moi Drodzy, śp. o. Adam pewno powiedziałby nam: „Dość tego gadania o mnie. Spójrzmy na słowo Boże!”. A dzisiaj, w sobotę 5. tygodnia Wielkiego Postu, ostatnim dniem przed Wielkim Tygodniem, słyszymy w Ewangelii o kulisach wydania wyroku skazującego na Jezusa. Dokonało się to znacznie wcześniej, niż Jezus stanął przed sądem – stało się to zaraz po wskrzeszeniu Łazarza. Obecni przy tym cudownym wydarzeniu Żydzi, którzy uwierzyli w Jezusa, przekazali później tę wiadomość kapłanom i faryzeuszom. W związku z tym natychmiast zwołano zebranie Sanhedrynu, aby naradzić się nad pytaniem: *Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego* (J 11, 47-48). Wtedy Kajfasz, który pełnił wówczas urząd najwyższego kapłana, wypowiedział prorocze słowa: *Lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród* (J 11, 50). Mimo że dostojnicy żydowscy widzieli znaki mesjańskie, które czynił Jezus, zamiast przyjąć oczekiwanego Mesjasza, postanowili Go zabić.

Ewangelista Jan wyciąga ze słów arcykapłana teologiczny wniosek: Pan Jezus umrze za naród żydowski i za wszystkich ludzi, *aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno* (J 11, 52).

Życie i śmierć Jezusa Chrystusa zapoczątkowały czas nowego przymierza, które Pan Bóg zawarł ze swoim ludem. Tak spełniła się zapowiedź mesjańska zawarta w dzisiejszym fragmencie z Księgi proroka Ezechiela. Wypełniła się ona w Jezusie Chrystusie, który jako potomek rodu Dawida i jednocześnie Jednorodzony Syn Boży ustanowił wieczne przymierze we Krwi swojej – przymierze, które już nigdy nie będzie zerwane.

W tym roku staramy się przeżywać Wielki Post, podążając razem w nadziei. Dzisiejsza refleksja nad słowem Bożym niech pomoże nam wzmocnić naszą świadomość, że w Jezusie Chrystusie jesteśmy świadkami nowego czasu, w którym Bóg czyni wszystko nowym. Oznacza to, że jako pielgrzymi nadziei mamy udział w nadziei Chrystusa, który oddaje swoje życie na krzyżu i którego Bóg wskrzesza trzeciego dnia. Jezus, nasza miłość i nasza nadzieja, zmartwychwstał, żyje i króluje w chwale. Śmierć została przemieniona w zwycięstwo – i właśnie tu tkwi wiara oraz wielka nadzieja chrześcijan: w zmartwychwstaniu Chrystusa.

Rozważając te treści, podejmijmy wezwanie skierowane do nas przez papieża Franciszka w jego orędziu na Wielki Post:

Oto trzecie wezwanie do nawrócenia: wezwanie do nadziei, do zaufania Bogu i Jego wielkiej obietnicy życia wiecznego. Musimy zadać sobie pytanie: czy mam w sobie przekonanie,

że Bóg przebacza moje grzechy? A może zachowuję się tak, jakbym mógł zbawić się sam? Czy pragnę zbawienia i wzywam Bożej pomocy, aby go dostąpić?.

Niech ta refleksja pomoże nam z ufnością odpowiedzieć na zaproszenie do przygotowania naszych serc i otwarcia się na Bożą łaskę, abyśmy mogli z wielką radością świętować paschalny triumf Chrystusa Pana nad grzechem i śmiercią.

Moi Drodzy, niech Chrystus pośle nam Ducha gorliwości i zapału do nowej ewangelizacji, który cechował całe życie naszego Brata śp. o. Adama Schulza SJ, a Maryja, patronka sobotnich dni, Gwiazda ewangelizacji, niech nam uprosi dar odważnej, nielekającej się życiowych doświadczeń wiary.

Papież wzywa nas do bycia „namacalnymi znakami nadziei”, do podsycaenia nadziei w sobie nawzajem i w świecie, poprzez:

- rozważanie słowa Bożego,

- modlitwę,

- codzienne wybory stylu życia opartego na nadziei, a nade wszystko przez spoglądanie na wszystko oczyma wiary i dzielenie się ze wszystkimi nadzieją i radością Chrystusa Zmartwychwstałego.

Moi Drodzy, jeśli podejmiecie te zadania, to z całą pewnością zrealizujecie swoje powołanie do misji.

Niech to słowo zakończy modlitwa papieża Franciszka na rok jubileuszowy, którą możecie odmawiać codziennie w czasie roku świętego:

Ojcie, który jesteś w niebie, niech wiara, którą nam dałeś w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie, i płomień miłości rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego, obudzą w nas błogosławioną nadzieję na przyjście Twojego Królestwa. Niech Twoja łaska przemienia nas w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren, które będą zaczynem ludzkości i kosmosu, w ufnym oczekiwaniu nowego nieba i nowej ziemi, gdy moce Zła zostaną pokonane, a Twoja chwała objawi się na wieki. Niech łaska Jubileuszu ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei, pragnienie dóbr niebieskich i rozleje po całej ziemi radość i pokój naszego Odkupiciela. Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy, niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Homilia wygłoszona podczas uroczystości pogrzebowych o. Adama Schulza SJ

Podczas uroczystości pogrzebowych o. Adama Schulza SJ, które odbyły się 27 marca br., homilię wygłosił ks. Andrzej Grefkowicz, kapłan archidiecezji warszawskiej, przyjaciel i wieloletni współpracownik o. Adama. Poniżej publikujemy tekst tej homilii.

Lekcjonarz w mszach za zmarłych nr 20: *To, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.* (2 Kor 4, 18)

Lekcjonarz w mszach o świętych nr 205: *Dobrze, sługo dobry i wierny!* (Mt 25, 21)

...wpatrujemy się nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Zwykle na wydarzeniach związanych z pogrzebem staramy się powierzać Bogu zmarłego, prosząc o Jego zbawienie. Jest to dla nas imperatyw jak najbardziej właściwy. Dziś jednak chciałbym obok modlitwy o Miłosierdzie Boże dla Ojca Adama, zaprosić wszystkich do chwili dziękczynienia Panu Bogu za Niego i za to wszystko, czego nam Bóg udzielił przez Jego posługę. Myśląc o Nim, chciałbym, byśmy wpatrywali się w to, co niewidzialne, co niematerialne, co nie przemienie. Do tego wpatrywania się potrzeba nam Bożego spojrzenia, Jego perspektywy.

W 1998 roku Konferencja Episkopatu Polski mianowała o. Adama dyrektorem biura informacji i pierwszym rzecznikiem Episkopatu Polski. Stanowisko to piastował do 2004 roku. Nazwijmy tę nominację i stanowisko jako to, co widzialne. A co po Nim zostało? Pewien określony styl pracy rzecznika. Dzięki Niemu pojawili się kolejni rzecznicy w diecezjach i innych strukturach Kościoła. Powiedziałbym: to jest ten rys Ojca Adama – tam gdzie został postawiony, nie funkcjonował jako solista, ale dzielił się odpowiedzialnością z innymi, wprowadzał innych, by Boże dzieło mogło być kontynuowane dalej, lepiej.

W Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej założył w 2006 roku Centrum Duchowości Świeckich. W latach 2006-2011 był konsultantem Konferencji Episkopatu Polski ds. apostolstwa świeckich.

Jego wrażliwość na świeckich, na specyfikę ich duchowości, na ich misję w Kościele, by nie byli drugą kategorią Ludu Bożego, ale żeby odkryli swoje miejsce, swoją misję, to w pewnym sensie całe jego życie. Dążył w tej kwestii nauczanie Soboru Watykańskiego II. Zmieniał, prostował pod tym względem dotychczasowe myślenie Kościoła przedsoborowego. Ten ważny dar Soboru Watykańskiego II, jakim były inspiracje dotyczące miejsca świeckich w Kościele, podjął O.

Adam i wydaje się, że konsekwentnie, powiedziałbym: uparcie, głosił i zmienił nasze myślenie – moje na pewno. Powiedziałbym: to jest właśnie to, co niewidzialne, co ufam, że nie przeminie, choć Ojciec Adam zamknął oczy. Dar, który przez posługę Ojca Adama Bóg dał swojemu Kościołowi, trwa nadal: myślenie na temat świeckich – ich misji, duchowości, miejsca w Kościele – trwa, nie przemija, mimo że Ojciec Adam zamknął oczy.

W roku 1982 zainicjował w Polsce ruch Wspólnota Życia Chrześcijańskiego (WŻCh) i do końca swoich dni służył temu ruchowi. Wiem, jak głęboko była rozważana, rozeznawana przez Niego sprawa zaangażowania się w to dzieło. Wówczas bowiem był zaangażowany w Odnowę w Duchu Świętym. W czasie owego rozeznawania obaj – ja i Adam – wiedzieliśmy, że gdy On odpowie na Boże wezwanie do dzieła, któremu dziś na imię WŻCh, nasze drogi się rozejdą. Rozeszły się, jeśli chodzi o apostolstwo, pozostaliśmy razem, jeśli chodzi o przyjaźń. O. Adam, pełniąc różne funkcje w WŻCh, troszczył się nieustannie o jej duchowy rozwój. Myślę, że członkowie tej Wspólnoty nie przestaną dziękować Bogu za Niego, za Ojca Adama, za to, co im pozostawił przez swoją refleksję, modlitwę, pracę. On przeminął. Dziś przyjdzie nam oddać Go Bogu także z Jego doczesnymi szczątkami. On przeminął, a dzieło trwa.

W październiku 1976 roku w prywatnej kaplicy ks. Franciszka Blachnickiego obaj – ja i Adam – niemal ramię w ramię przeżyliśmy chrzest w Duchu Świętym. Razem dzieliliśmy się doświadczeniem przeżytej Pięćdziesiątnicy Paschalnej w warszawskim środowisku i usiłowaliśmy sami reflektować i innym tłumaczyć, jakim darem dla Kościoła była Pięćdziesiątnica Paschalna zarówno w czasach Pierwotnego Kościoła, jak i dzisiaj. I w tej przestrzeni życia Kościoła możemy mówić o tym, co nie przeminęło, a co nadal trwa, co zawdzięczamy Bogu dzięki posłudze Ojca Adama. W latach 1978-1981 został pierwszym w Polsce przewodniczącym Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym, był to jednocześnie moment powstania struktury organizacyjnej

w Odnowie, zwanej koordynacją. Że do powstania tej struktury doszło, to w pierwszym rzędzie Jego inicjatywa. Dziś możemy się szczycić, że mamy jedną z lepszych w świecie struktur koordynacji. W środowisku warszawskim cała formacja mocno jest naznaczona tym, co jest Jego wkładem. Duchowość Ćwiczeń Ignacjańskich jest rysem określającym wiele form rekolekcji i weekendów, aż po wejście wielu członków Odnowy na drogę Ćwiczeń. W tym momencie myślę, że wielu braci Ojca Adama z Towarzystwa Jezusowego powiedziałoby: On nas uczył dawać Ćwiczenia Duchowne, On sprawił, że Jezuci ze swoim skarbem, jakim są Ćwiczenia, otworzyli się na całe rzesze świeckich. Także tak zwane rozeznawanie, tak ważne dla funkcjonowania całego Kościoła, stało się umiejętnością naszą – Odnowy – dzięki Ojcu Adamowi. Pozostał w naszej pamięci z zawadiackim uśmiechem, pełen ognia w głoszeniu tego, co jest Bożą prawdą. On przeminął, a w nas pozostało na sposób niewidzialny wiele z depozytu św. Ignacego i trwa, i owocuje dzięki wiernemu jego synowi, jakim był o. Adam.

Wreszcie Rada Ruchów Katolickich. Był jej inicjatorem. Mając w swoim życiu doświadczenie Ruchu Światło-Życie, Odnowy w Duchu Świętym, Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego łatwiej mu było dostrzec o wiele większe bogactwo Kościoła, jakim są różne ruchy i stowarzyszenia – zarówno posoborowe, jak i te, które mają znacznie starszą tradycję w Kościele. On dla tych wszystkich rzeczywistości, będących dzisiejszą wiosną Kościoła, stworzył płaszczyznę spotkania. Myślę, że w tym (chodzi o tę wspólną płaszczyznę i spotkanie w doświadczeniu jedności) wyprzedził Papieża Franciszka z jego hasłem o synodalności.

Na koniec choć jedno zdanie o tym, co widzialne, co pozostanie na półkach bibliotek i półkach u wielu z nas, co będzie wspierać to, co niewidzialne. Do tych pozycji należą: Biuletyn Formacyjny „Orientacje”, Biuletyn Informacyjny „Wspólnota w misji” dla WŻCh, „Biuletyn

Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich”, „Serwis ORRK”, a dla Odnowy w Duchu Świętym – pierwsze numery „Listu”, które dziś są znane jako „Zeszyty Odnowy”.

Zatrzymajmy się przez chwilę.

Jakże wielkie to bogactwo dla nas, dla dzisiejszego Kościoła.

Pomyślmy: jak wiele znaczy wierność łasce, wierność darowi Bożemu, wierność misji, którą Bóg powierza, do której posyła.

Ufam, że gdy Ojciec Adam stanął przed obliczem Pańskim, usłyszał: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego Pana!”

Dziś te słowa przekazane przez Mateusza Ewangelistę są słowami dla nas. To On – Ojciec Adam – swoim życiem, swoim zaangażowaniem apostolskim, z którego w różny sposób korzystaliśmy, wzmacnia to Mateuszowe przesłanie: „Byłeś wierny w rzeczach niewielu”. Swoją wiernością niech nas pobudza do wierności. We wszystkich nas Bóg złożył swoje skarby, złożył je po coś, byśmy ich nie zakopywali, lecz nimi służyli. Ojciec Adam nie szczędził ostrych słów, gdy trzeba było obudzić kogoś z marazmu.

Gdy próbujemy Boże dary zakopywać choćby słowami: to nie ja, ja się do tego nie nadaję, niech teraz zaangażują się inni, ja już tyle zrobiłem... Pomyślmy, gdyby On, Ojciec Adam, w jakimś momencie swojego życia podobne słowa powiedział, jak poważne byłyby tego konsekwencje.

Dziś, patrząc na Jego trumnę, usłyszymy Mateuszowe słowa tu wypowiedziane całym Ojca Adama życiem, niech Jego świadectwo ożywi nas do wiernego pełnienia woli Bożej, do wypełnienia zadań nam powierzonych, abyśmy i my kiedyś usłyszeli: „Dobrze, sługo dobry i wierny, dobrze, moja służebnico, byłaś wierna w rzeczach niewielu... wejdź do radości Twego Pana”.

Rzecznik KEP pożegnał śp. o. Adama Schulza SJ

Niech Twoje zaangażowanie w Kościele i służba Dobremu Bogu, którą tyle lat z oddaniem pełniłeś, często zapominając o sobie samym, będzie dzisiaj kapitałem, z którym staniesz przed Panem, by usłyszeć Jego słowo miłosierdzia a także to, że Cię przyjmie tam, gdzie wszyscy kiedyś chcemy dojść – zaznaczył rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak SJ w słowie pożegnalnym podczas uroczystości pogrzebowych śp. o. Adama Schulza SJ, pierwszego rzecznika KEP, które odbyły się 27 marca br. w Sanktuarium Narodowym św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

27 marca 2025 r.

Ojcie Adamie,

żegnamy Cię dzisiaj z wielkim żalem. Dla nas, nielicznej grupy rzeczników Konferencji Episkopatu Polski, byłeś tym, który wytyczył kierunki i zakres działania naszej służby Kościołowi. Stworzyłeś podwaliny Biura Prasowe KEP i instytucjonalnego przekazu medialnego Kościoła. Za te i wszystkie inne rzeczy, które podejmowałeś w ciągu bogatego i pracowitego życia, dzisiaj bardzo Ci dziękujemy.

Osobiście dziękuję Ci również za Twoje wskazówki i rady współbrata, przełożonego i pierwszego Rzecznika Episkopatu, a także człowieka wielkiego serca i dobroci. Z Twojej wiedzy i doświadczenia korzystałem nie tylko ja i pozostali rzecznicy KEP, ale także ci wszyscy, których łączyłeś przez pracę w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów Katolickich, Odnowie w Duchu Świętym, Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego i wielu innych miejscach, gdzie Twoja obecność pozostawiła trwałe ślady. Dziś jesteś już u Pana, a między nami zostało po Tobie puste miejsce.

Niech Twoje zaangażowanie w Kościele i służba Dobremu Bogu, którą tyle lat z oddaniem pełniłeś, często zapominając o sobie samym, będzie dzisiaj kapitałem, z którym staniesz przed Panem, by usłyszeć Jego słowo miłosierdzia a także to, że Cię przyjmie tam, gdzie wszyscy kiedyś chcemy dojść.

Spoczywaj w pokoju.

Leszek Gęsiak SJ

Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

Źródło: BP KEP

Słowo pożegnania prezydenta WŻCh w Polsce

Podczas uroczystości pogrzebowych o. Adama Schulza SJ, które odbyły się 27 marca br., słowo pożegnania w imieniu Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego wygłosił prezydent WŻCh w Polsce, Marcin Telicki.

Ojciec Adam Schulz był asystentem Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego w latach 1986-1998 oraz w latach 2011-2019 i jednym z jej Honorowych Członków. Za tą lapidarną biograficzną informacją (obejmującą w jednym zdaniu 20 lat życia) kryją się setki spotkań o. Adama z członkami Wspólnoty, towarzyszenie im w rozeznawaniu życiowych decyzji, a także wiele materiałów formacyjnych, z których Wspólnota ciągle korzysta.

Na zawsze pozostaną w nas konferencje o powołaniu ludzi świeckich w Kościele – wskazówki, jak łaski przeżytych osobiście Ćwiczeń Duchowych przekuć na działania apostolskie w rodzinie, w naszych miejscach pracy, w naszych środowiskach.

Pozostanie nam w pamięci obraz człowieka skupionego i głęboko słuchającego, zawsze doskonale przygotowanego, o subtelnych i nie dla każdego dostępnym poczuciu humoru. Człowieka, który może być nazwany autorytetem także dlatego, że mówiąc i żyjąc z mądrością, nie przesłaniał celu najwyższego: Bożej Chwały.

Jak deklarują członkowie Wspólnoty, podejmując Przymierze (tę polską nazwę publicznego zobowiązania WŻCh zaproponował również o. Adam): pragniemy odpowiadać na dar miłości Boga, uczestnicząc w Jego misji. O. Adam Schulz na wiele sposobów pomagał nam pogłębić zrozumienie tej misji w duchu ignacjańskim.

O. Adam pozostawił po sobie dzieło, które owocuje i będzie owocowało nadal. Z wielką wdzięcznością będziemy sięgać do tego dziedzictwa, powierzając duszę o. Adama Bogu, którego nieskończoną miłość głosił całym swoim życiem.

Źródło: wzch.org.pl

Wspomnienia współpracowników o. Adama Schulza SJ

12 kwietnia br., odbyło się Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, której przewodniczącym był o. Adam Schulz SJ. Jednym z punktów programu spotkania były wspomnienia współpracowników Ojca Adama.

Elżbieta Gleba

Wiceprezydent WŻCh w Polsce

Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie. (Flp 3, 13-14)

Trudno byłoby znaleźć tekst, który by lepiej opisywał podejście o. Adama Schulza do życia i działalności apostolskiej, zwłaszcza na rzecz wspólnot ludzi świeckich, która zawsze była dla niego najważniejsza. Jego spojrzenie kierowało się zawsze do przodu i poszukiwało najlepszych sposobów współpracy z działaniem Boga w życiu jego własnym, wspólnoty, Kościoła i w życiu społecznym.

Poznaliśmy się w sierpniu 1986 r. podczas wyjazdu do Loyoli na Światowy Zjazd Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego. Byliśmy tam delegatami wspólnoty polskiej, która wtedy właśnie została przyjęta do wspólnoty światowej. Już wtedy dostrzegałam Jego ogromne zaangażowanie. Najbardziej jednak wzbudziło moje zaufanie, kiedy zauważyłam, że naprawdę ważne jest dla Niego odkrywanie i wierność Bożej woli. Podchodził zawsze do tego bardzo poważnie i był w tym bardzo uczciwy. Jeżeli odkrył jakiś kierunek jako współpracę z działaniem Bożym, pozostawał mu bardzo wierny, również w obliczu przeciwności, trudności, a niejednokrotnie też niezrozumienia czy osamotnienia. I za każdym razem przynosiło to dobre owoce.

Ojciec Adam uważał, że trzeba być przezroczystym na Boga, nie przesłaniać Go sobą. Myślę, że jest to fundamentalnie ważne, żeby to rozróżniać – czy rzeczywiście służymy Bogu, czy posługujemy się Nim do realizacji własnych celów. Ojciec Adam miał wielki szacunek dla działania Boga i Jego obecności w ludzkim życiu. Była to dla niego „ziemia święta”. Zawsze pomagał

dostrzegać i starał się wspierać Boże działanie i Boży sposób prowadzenia w życiu osoby. To również umacniało moje zaufanie. Podkreślał, że zawsze należy zaczynać od tego, co już jest, i starać się to rozwijać.

Kierunki, jakie widział i wskazywał nam jako świeckim, były często odbierane jako wymagające, nie zawsze też rozumiane. Podejmował dyskusję, z cierpliwością wyjaśniał, tłumaczył. Wiele rzeczy zrozumiałam dopiero po latach. Zachęcał do zaangażowania, aktywnego podejścia do życia, wychodzenia z zamknięcia. Zawsze jednak ważne było staranne rozeznawanie nie tylko zaangażowań, ale również wszystkich spraw życia, bo wszystko się liczyło. Wszystko było dziełem Boga Stworzyciela i wyznaczonym przez Niego zadaniem współpracy: odpoczynek, wybór sposobów spędzania czasu, relacje z ludźmi, poruszanie się w rzeczywistości materialnej, budowanie, tworzenie.

We wszystko, czego się podejmował, angażował się cały, poszukując w tym Bożego prowadzenia, starannie rozeznając. Nie było tam rzeczy przypadkowych. Nie było ich również w tym, co mówił do nas jako Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, później do wszystkich ruchów katolickich, czyli do nas też. Myślę, że zawsze jako Wspólnota Życia Chrześcijańskiego, której był założycielem, pozostawaliśmy Jego oczkiem w głowie. Bardzo mu zależało na naszym rozwoju, życiu, zaangażowaniu. Zależało mu, żebyśmy nie zamykali się w ciasnym kręgu, ale jak najszerzej dzielili się swoją duchowością i charyzmatem, pomagając innym w odkrywaniu wartości powołania człowieka świeckiego.

W okresie, kiedy częścią jego codzienności stało się cierpienie związane z chorobą, nigdy nie przyjmował postawy cierpiéniczej. Starał się na miarę swoich sił, a mogę zaświadczyć, że również w sposób heroiczny, nadal służyć Bogu i ludziom. Znosił swoje ograniczenia i uciążliwości z pokorą i pogodą ducha, szukał rozwiązań, ale też dało się zauważyć ducha ofiary. Do przedostatniego dnia rozmawialiśmy o planach, przygotowywaniu spotkań. Sama Jego obecność emanowała wielką duchową siłą.

O. Adam Schulz był człowiekiem wielkiego formatu, a jego życie przynosiło owoce przede wszystkim dlatego, że pozwalał się Bogu prowadzić i był Mu do końca wierny. Na pewno warto Go w tym naśladować. Nie wątpię, że również na tym kolejnym etapie, kiedy granica wyznaczonej mety została przekroczona, będzie nam nadal pomagał, troszcząc się o nasz rozwój. Kierunki przez niego wyznaczone związane z odpowiedzialnością ludzi świeckich wobec Kościoła i świata stają się coraz bardziej aktualne. Sądzę, że możemy śmiało odwoływać się do Jego wstawiennictwa w wielu sprawach, a szczególnie w tych, na których zależało mu najbardziej.

Jacek Wójcik

Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata *Maitri*

Ojca Adama poznałem w roku 1991, kiedy rozpoczął On działania zmierzające do powołania Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Pamiętam atmosferę tamtych dni. Niejednokrotnie bywało, że uczestnicy różnych ruchów zamykali się w ramach własnej wspólnoty. Niektórzy przez udział w wybranej wspólnocie czuli się katolikami trochę lepszymi od innych. W efekcie w parafiach uczestnicy ruchów nie znali się wzajemnie, żyli obok siebie. Można powiedzieć, że odbijali się od siebie. Ojciec Adam dostrzegał te problemy, otwarcie je artykułował i dążył do tego, żeby spuścić parę tam, gdzie to było niezbędne.

Wielką zasługą ojca Adama jest to, że zaczęliśmy się wzajemnie poznawać i pozytywnie dostrzegać. Dzięki zapoczątkowanym przez Niego spotkaniom nauczyliśmy się być razem i przez to staliśmy się niewątpliwie bardziej katolicy. Ojciec Adam te pozytywne skutki osiągnął przez wieloletnią systematyczną organiczną pracę – organizowanie spotkań i struktur na poziomie krajowym i diecezjalnym. Tego się nie da pokazać w środkach komunikacji społecznej, ale jesteśmy wszyscy w ruchach beneficjentami Jego pracy.

Nasz ruch ma szczególny powód do wdzięczności wobec o. Adama. Przechodziliśmy pewien trudny dla nas okres, kiedy kwestionowano naszą katolickość. I właśnie wtedy w Radzie Ruchów i w Ojcu Adamie znajdowaliśmy życzliwe oparcie. Jest jednym z naszych Dobrodziejów. Dziękujemy Panu Bogu, że postawił Go na naszej drodze.

Joanna Toczko

Zespół Koordynujący ORRK, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego

W swojej pracy Ojciec Adam nieustannie pytał Pana Boga, w jakim kierunku poprowadzić liderów ruchów, na co szczególnie zwrócić uwagę. Wszyscy, którzy współpracowali z Ojcem, doświadczali tego, że Jego inspiracje zawsze wyprzedzały to, co sami potrafili dostrzec, i przygotowywały na nadchodzące procesy i zmiany.

Miałam szczęście obserwować Go przy tej pracy. A pracował bardzo dużo i długo – aż do momentu uzyskania wewnętrznego potwierdzenia, że temat i treści, które przedstawi liderom ruchów i stowarzyszeń, są rzeczywiście tym, czego oczekuje od Niego Pan Bóg. Wybór i opracowanie tematu, który miał być przedstawiony jako inspiracje do pracy ruchów, zajmowały Mu niekiedy kilka miesięcy poszukiwań.

Uważnie obserwował rzeczywistość, śledził informacje o tym, co dzieje się w Polsce, na świecie i w Kościele. Umiał wybrać te, które zapowiadały nadchodzące zmiany. Jednocześnie – jako spowiednik – widział, co nurtuje „zwykłych” ludzi. Z drugiej strony – nasłuchiwał inspiracji Ducha Świętego, aniołów, często zwracał się do nich i do swoich ulubionych Świętych, np. św. Andrzeja Boboli, z prośbą o światło albo potwierdzenie. Mówił, że zdarzało się, że budził się w nocy, aby zapisać lub rozwinąć myśli, które pojawiły się w Jego umyśle.

Rozeznanie było Jego stylem pracy. Dzięki temu wskazywane przez Niego kierunki czy działania nie były zwykłą reakcją na zachodzące procesy, ale same rozpoczynały nowe procesy. Ojciec Adam mówił, że trzeba iść „w poprzek” i „tworzyć fakty”, a nie tylko reagować na fakty zaistniałe. Uważał, że chrześcijanie są do tego powołani, bo dzięki łasce i twórczemu sumieniu są w stanie zmienić kierunki rozwoju sytuacji.

Mocno podkreślał znaczenie kreatywności, której źródła upatrywał w Duchu Świętym. Uważał, że jest ona niezbędna w dojrzewaniu sumienia i trafnym rozeznawaniu. Mówił: „Oprócz myślenia krytycznego potrzebujemy myślenia innowacyjnego i twórczego. Oprócz dyskusji konieczne jest aktywne rozeznanie i zgłębienie problemów. Oprócz analizy należy nabyć umiejętności planowania i projektowania. Oprócz logiki niezbędna jest obserwacja. Tradycyjne systemy kształcenia wymagają od nas myślenia reaktywnego: mamy reagować na problemy, które są nam stawiane w formie niejako gotowej do rozwiązania. Ale istnieje inna strona myślenia, myślenie aktywne. Takie myślenie wiąże się z postawą czynną: trzeba wyjść i działać, prowokować wydarzenia. Trzeba nauczyć się umiejętności sprawnego działania, operatywności. Tu potrzebne jest myślenie konstruktywne, innowacyjne, twórcze.”

Podkreślał też wagę zachowania równowagi między pracą i odpoczynkiem. Kochał przyrodę i czerpał z niej wiele inspiracji – np. do własnej twórczości artystycznej. Ojciec Adam lubił malować. Jego obrazy to często abstrakcje, tętniące żywymi, czystymi kolorami. Niektóre były impresją na temat natury, inne – impresją związaną z życiem duchowym, tak jak je postrzegał w swojej wyobraźni.

Kardynał Joseph Ratzinger w 1969 roku powiedział, że *przyszłość Kościoła [...] zostanie ukształtowana przez świętych, to znaczy przez ludzi, których umysły nie zatrzymują się na hasłach dnia – dziś powiedzielibyśmy: przekazie dnia – ale dociekają głębiej, którzy widzą więcej, niż widzą inni, ponieważ ich życie obejmuje szerszą rzeczywistość*. Ojciec Adam niewątpliwie należał do takich ludzi. Obyśmy umieli Jego dzieło kontynuować.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Kwiecień – O liczny udział katolików w wyborach Prezydenta RP i głosowanie zgodne z sumieniem i nauczaniem społecznym Kościoła.

Maj – O prawdę i odpowiedzialność za słowo w przestrzeni publicznej i medialnej.

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orkk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, Joanna Toczko
† o. Adam Schulz SJ (red. naczelny)